



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO

WSZYSTKO,
CO TRZEBA WIEDZIEĆ!

- co wyróżniało cywilizację bizantyńską przez tysiąc lat istnienia?
- jakie jest miejsce Bizancjum we współczesnej wyobraźni?
- jakie paradoksy wiążą się z relacją cywilizacji bizantyńskiej i świata islamu?

Peter Sarris

BIZANCJUM

Tłumaczenie Andrzej Kompa

Original English
language edition by

OXFORD
UNIVERSITY PRESS

> KRÓTKIE
WPROWADZENIE

BIZANCJUM

> KRÓTKIE
WPROWADZENIE



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

Peter Sarris

BIZANCJUM

Tłumaczenie Andrzej Kompa

Original English
language edition by

OXFORD
UNIVERSITY PRESS

> KRÓTKIE
WPROWADZENIE

Łódź 2022

Tytuł oryginału: *Byzantium: A Very Short Introduction*

Rada Naukowa serii *Krótkie Wprowadzenie*

*Jerzy Gajdka, Ewa Gajewska, Krystyna Kujawińska Courtney
Aneta Pawłowska, Piotr Stalmaszczyk*

Redaktorzy inicjujący serii *Krótkie Wprowadzenie*

Urszula Dzieciatkowska, Agnieszka Kałowska

Tłumaczenie

Andrzej Kompa

Opracowanie redakcyjne

Beata Ołocka

Skład i łamanie

Munda – Maciej Torz

Projekt typograficzny serii

Tomasz Przybył

Projekt okładki

krzysztof de mianiuk

Zdjęcie wykorzystane na okładce: © Depositphotos.com/stillfx

Byzantium: A Very Short Introduction was originally published in English in 2015.

This translation is published by arrangement with Oxford University Press.
Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego is solely responsible for this translation
from the original work and Oxford University Press shall have no liability for any
errors, omissions or inaccuracies or ambiguities in such translation or for any
losses caused by reliance thereon

© Copyright by Peter Sarris 2015

The moral rights of the author have been asserted

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2022

© Copyright for Polish translation by Andrzej Kompa, Łódź 2022

Publikacja sfinansowana ze środków Wydawnictwa Uniwersytetu Łódzkiego

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.09350.19.0.M

Ark. wyd. 6,4; ark. druk. 10,5

Paperback ISBN Oxford University Press: 978-0-19-923611-4

ISBN 978-83-8220-720-0

e-ISBN 978-83-8220-721-7

Dla T.F.S., z miłością

Spis treści

Wprowadzenie	9
Przedmowa do wydania polskiego	11
Spis ilustracji	13
Spis map	15
1. Czym było Bizancjum?	17
2. Konstantynopol, miasto panujące	35
3. Od antyku do średniowiecza	57
4. Bizancjum i islam	77
5. Strategie przetrwania	91
6. Tekst, obraz, przestrzeń i duch	107
7. Kres cesarstwa	127
Cesarze bizantyńscy (zestawił Andrzej Kompa)	141
Bibliografia	147
Polecane lektury	153
Indeks	159

Wprowadzenie

Książkę tę ukończyłem w trakcie letniego stypendium w Bibliotece Naukowej Dumbarton Oaks w Waszyngtonie, pracując jednocześnie nad studium nowelli cesarza Justyniana I. Chciałbym podziękować Margaret Mullett za Jej gościnność w Dumbarton Oaks – podczas tej, jak i poprzedniej wizyty – a także Deb Stewart oraz innym pracownikom biblioteki za Ich pomoc. Podziękowania należą się także Trustees Uniwersytetu Harvarda za przyznanie mi stypendium oraz Jenny Nugee z Oxford University Press za Jej wyrozumiałość.

Pierwszy szkic tej pracy zyskał znacznie dzięki uwagom Turlougha Stone'a, za co jestem Mu wdzięczny. Rozumienie Bizancjum wyłożone w poniższych rozdziałach zawdzięczam tym, którzy uczyli mnie studiów bizantyńskich w Oksfordzie (zwłaszcza Jamesowi Howardowi-Johnstonowi, Cyrilowi Mango i Marlii Mundell Mango), ale też moim Przyjaciołom i Kolegom, takim jak (choć nie tylko) Mark Whittow, Catherine Holmes, Peter Frankopan i Teresa Shawcross.

Znaczny nacisk położyłem w książce na sztukę wojenną i jej wpływ na bizantyńską politykę i kulturę. Bizancjum było w końcu imperium, które żyło mieczem i ostatecznie od miecza zginęło. Jeśli skupiam się tutaj bardziej na kulturze wysokiej niż strukturach gospodarczych albo zwracam uwagę częściej na politykę cesarzy niż na życie chłopstwa, to nie dlatego, bym uważał podobne tematy za nieistotne, lecz raczej dlatego, że poświęcam im znacznie więcej miejsca w innych moich pracach.

Peter Sarris
Cambridge, 2014

Przedmowa do wydania polskiego

To dla mnie wielka przyjemność, że mogę zaprezentować polskim Czytelnikom moje *Krótkie wprowadzenie do Bizancjum*. Polska bizantynologia ma wybitną, ponad stuletnią historię, a polscy uczeni wnoszą istotny wkład w nasze rozumienie bizantyńskiego świata. To uderzające, jak wielu najprzedniejszych polskich badaczy historii Bizancjum, zarówno w jego późnoantycznej, jak i późnośredniowiecznej odsłonie, to kobiety – na myśl przychodzą mi zwłaszcza Ewa Wipszycka i Małgorzata Dąbrowska. Pasjonujące badania prowadzi też obecnie najmłodsze pokolenie naukowców, czynnych tak w Polsce, jak i poza nią. Jestem niezmiernie wdzięczny dr. Andrzejowi Kompie za przygotowanie eleganckiego i wnikliwego tłumaczenia. Chciałbym zadedykować je moim Przyjaciołom polskim lub polskiego pochodzenia – Ani Kemalow-Booth, Marie Ferguson-Smith, Piotrowi Gołaszczukowi i Danielowi Swainowi.

Peter Sarris
lipiec 2021 r.

Spis ilustracji

1. Marmurowa głowa Konstantyna I, dzisiaj w Muzeum Kapitolińskim w Rzymie 27
Superstock/Glowimages.com
2. Trzy poziomowe Mury Teodozjańskie Konstantynopola 41
F1onlineRM/Glowimages.com
3. Widok zewnętrzny kościoła św. Mądrości Bożej (Hagia Sofia) z tureckimi minaretami 46
F1onlineRM/Glowimages.com
4. Kwatera mozaiki z kościoła św. Witalisa (San Vitale) w Rawennie, przedstawiająca cesarza Justyniana I (VI w.) 67
© mountainpix/Shutterstock.com
5. Złota moneta cesarza Justyniana II przedstawiająca Chrystusa Króla Królów (koniec VII w.) 75
Solid bizantyński z popiersiem Jezusa Chrystusa, bity za Justyniana II (rewers)
Muzeum Sztuki Saint Louis, Missouri, Stany Zjednoczone / nabytek muzeum, z wymiany / Bridgeman Images
6. Mozaikowe wyobrażenie Matki Boskiej z Dzieciątkiem z absydy kościoła św. Mądrości, odsłonięte przez patriarchę Focjusza w 867 r. 122
ImageBroker/Glowimages.com
7. Postać Chrystusa z wielkiego Deesis z południowej galerii Hagia Sofia 124
Heritage Images/Glowimages.com

8. Przedstawienie mozaikowe Teodora Metochitesa ofiarowującego swój klasztor Chrystusowi (XIV w.) 131
Muzeum Kariye, Stambuł. Superstock/Glowimages.com
9. Miniatura z szesnastowiecznej kreteńskiej kopii *Przepowiedni Leona Mądrego*, przedstawiająca oczekiwane zmartwychwstanie Konstantyna XI 137
Biblioteka Bodlejańska, Uniwersytet Oksfordzki. MS Barocci 170 f14r
10. Mehmed Zdobywca wachający różę. Z *Albumów pałacowych* Topkapı Sarayı, Hazine 2153, f. 10a 138
Heritage Images/Glowimages.com

Spis map

1. Cesarstwo rzymskie ok. 390 r.	22
Przerys z <i>The Oxford History of Byzantium</i> , red. Cyril Mango (2002)	
Za zgodą Oxford University Press	
2. Plan Konstantynopola	38
Przerys z <i>The Oxford History of Byzantium</i> , red. Cyril Mango (2002)	
Za zgodą Oxford University Press	
3. Cesarstwo Justyniana w 565 r.	64
Przerys z <i>The Oxford History of Byzantium</i> , red. Cyril Mango (2002)	
Za zgodą Oxford University Press	
4. Cesarstwo w 780 r.	76
Przerys z <i>The Oxford History of Byzantium</i> , red. Cyril Mango (2002)	
Za zgodą Oxford University Press	
5. Cesarstwo w połowie XI w.	100
Przerys z <i>The Oxford History of Byzantium</i> , red. Cyril Mango (2002)	
Za zgodą Oxford University Press	

Rozdział 1

Czym było Bizancjum?

*To ciało organiczne śpiewało pospół;
dialekty świata wzbijały się w Bizancjum;
i opadały, dzwoniąc, by śpiewać w Bizancjum;
ulice powtarzają brzmienie Tronu.*

(Charles Williams, *The Vision of Empire*)¹

Wiara, rozum i cesarstwo

Żyjemy dziś w świecie, w którym fundamentalizm religijny podnosi głowę i w którym wyniesienie Rozumu ponad Wiarę, jedno z wielkich osiągnięć intelektualnych i kulturowych osiemnastowiecznego oświecenia, jest coraz mocniej kontestowane i publicznie podważane. Niektórzy wyraziciele fundamentalistycznej religii odrzucają nawet owoce współczesnej nauki i technologii, uważając je za moralnie niszczące. To dlatego mury starego miasta w Jerozolimie oplakatowane są posterami po hebrajsku, potępiającymi użytkowników internetu lub posiadaczy smartfonów. Wielu innych jednak, przede wszystkim fundamentaliści islamscy, korzysta z możliwości, jakie daje nauka (zwłaszcza współczesne technologie komunikacji), aby rozpowszechniać swój przekaz i forsować własne poglądy. Nauka jest więc wprzęgana w sprawę, którą propagatorzy uważają za prawdziwą religię.

Kto postrzega świat z zeświecczonej perspektywy, może uznawać takie podejście za absurdalne, niemniej to opozycja, którą oświecenie zarysowało pomiędzy Rozumem a Wiarą, jest – w pewnym sensie – historyczną anomalią. Nic nie ujmuje

¹ Tłumaczenie Jacek Dehnel, dla niniejszego wydania [wszystkie przypisy pochodzą od tłumacza].

tego jaśniej niż historia chrześcijańskiego cesarstwa, rządzącego przez ponad tysiąclecie z wielkiego miasta Konstantynopola, które znamy pod nazwą Bizancjum.

Pod względem oficjalnej ideologii i propagandy tych, którzy nim władali, Bizancjum nie było li tylko gruntownie chrześcijańskim społeczeństwem pod przewodem cesarza, bożego przedstawiciela na ziemi. Imperium, jak wielu wierzyło, stanowiło dla ludzkości zasadniczą część boskiego zrządzenia. Rozumiane na sposób mistyczny, cesarstwo emanujące z Konstantynopola łączyło się, mieszało i jednoczyło z niebiańskim królestwem Chrystusa.

W tym sensie było to znacznie przemożniej religijne społeczeństwo niż jakiekolwiek inne społeczności, królestwa czy imperia dokoła. W Bizancjum, jak niektórzy twierdzili, niebo i ziemia były jednym. A przy tym było ono technologicznie i naukowo najbardziej zaawansowaną ze wszystkich potęg zachodniej Eurazji w dobie wczesnego średniowiecza, władną przerażać muzułmańskich najeźdźców tajną bronią „ognia greckiego” (zapewne opartej na ropie substancji wystrzeliwanej z syfonów dla podpalania i niszczenia wrogich okrętów i wojsk), a i oszałamiać przybyszów z łacińskiego Zachodu wielkimi mechanicznymi urządzeniami zdobiącymi przestrzenie publiczne stolicy i otaczającymi cesarza we dworze.

Właśnie dlatego, że cesarstwo przedstawiano jako fundamentalnie religijną zbiorowość, pisarze i myśliciele oświecenia tak bardzo nim pogardzali, a za sprawą ich lekceważenia aż do całkiem niedawna historia Bizancjum była zaniedbywana w szkołach i na uczelniach.

Dla Edwarda Gibbona, którego *Zmierzch i upadek cesarstwa rzymskiego* odcisnął się piętnem na wykształconych anglojęzycznych umysłach, historia bizantyńska była „nużącą i jednorodną opowieścią o słabości i nieszczęściu”. „Na tronie, w obozie, w szkołach – stwierdzał – szukamy, zapewne z bezowocną gorliwością, imion i postaci godnych ocalenia od zapomnienia”. Dla Woltera była to „bezwartościowa zbieranina przemów i cudów, [...] obraza dla ludzkiego umysłu”. Inny Francuz, Monteskiusz,

wtórował, opisując skomplikowaną politykę cesarstwa jako pełną „nieustannych i nieprzerwanych nigdy buntów, spisków i zdradzieństwa”².

To Monteskiuszowi zawdzięczamy użycie terminu „bizantyński” na oznaczenie chronicznej biurokratycznej zawilości, niekończących się intryg i wrodzonej korupcji³. Niemiecki arcykapłan rozumu, Hegel, był nie mniej krytyczny, informując czytelników historii cesarstwa, że „przedstawia na ogół wstrętny obraz słabości, gdzie nędzne, a nawet bezmyślne namiętności nie dopuszczają do objawienia się niczego wielkiego w myślach, czynach, osobnikach”⁴. Politycznie despotyczne i głęboko pobożne Świąte Bizancjum przedstawiano jako więzienie umysłu i duszy. W rezultacie, jego osiągnięcia intelektualne i naukowe odrzucono, a przejawy tego, że posiadało ono bardziej zróżnicowaną kulturę religijną niż to sankcjonowała oficjalna ideologia, zbywano milczeniem.

Nawet ci autorzy doby romantyzmu i poeci-mistycy, jak W.B. Yeats czy Charles Williams, których w XIX i XX w. pociągała kultura bizantyńska, lgnęli do niej właśnie ze względu na rzekome marginalizowanie przez nią Rozumu i powiązane z tym wywyższenie sfery duchowej. To chyba szczęście w nieszczęściu dla tej tak oczernionej cywilizacji, że Sir Walter Scott nie zbliżył się do ukończenia swojej bizantyńskiej powieści osadzonej w czasach krucjat, *Hrabiego Roberta z Paryża*. Było to jedno z najbardziej napuszonych jego dzieł, choć – trzeba przyznać – pisał ją po trepanacji.

Na kolejnych stronach tej książki zobaczymy, że kultura i społeczeństwo Bizancjum stanowiły coś znacznie bardziej skomplikowanego, niż byłoby to w stanie przyznać jego oświeceniowi

² [Monteskiusz], *Uwagi nad przyczynami wielkości y upadku Rzeczypospolitey Rzymskiej*, tłum. A. Wiśniewski, Warszawa 1762, s. 227.

³ Do tej tezy autora należy podchodzić z niejaką ostrożnością (ani w *Rozważaniach*, ani w *O duchu praw* Monteskiusz nie używał terminu ‘bizantyński’, choć oczywiście jego opinia pozostaje jednoznaczna) – por. P. Marciniak, *Ikona dekadencji. Wybrane problemy europejskiej recepcji Bizancjum od XVII do XX wieku*, Katowice 2009, s. 42, przyp. 7.

⁴ G.W.F. Hegel, *Wykłady z filozofii dziejów*, tłum. A. Zieleniarczyk, Warszawa 1919, s. 358.

krytycy czy romantyczni miłośnicy, i to właśnie ta złożoność czyni je tak fascynującym. Bizancjum to chrześcijańskie społeczeństwo, w którym zarówno mnisi i duchowni, jak i wierzący świeccy przechowywali zdobycze klasycznie greckiej (i pogańskiej) filozofii, literatury i wiedzy. Z tego względu przez cały czas zradzało ono jednostki, które w swych lekturach przedkładały Homera nad Chrystusa, a Platona nad św. Pawła.

Była to kultura skłonna unikać nowinkarstwa, a jednocześnie mieszająca poddane ludy o tak różnym pochodzeniu, że nie mogła nie tworzyć licznych nowych stylów i form literackich, artystycznych i architektonicznych. Światowa potęga, przez stulecia zwarta w konflikcie ze światem islamskim, która jednocześnie nauczyła się żyć obok niego, pragmatycznie i subtelnie kontaktując się z sąsiadem i unikając demonizacji „innego”, tak charakterystycznej dla wielu łacińskich i zachodnich reakcji na muzułmański Wschód. Gospodarka, która przez wiele stuleci zachowała wiele z antycznego wyrafinowania, utraconego przez zachodnią Europę w V w. wraz z zanikiem rzymskiego zwierzchnictwa.

Nade wszystko Bizancjum to cywilizacja, z której żadne dzisiejsze państwo narodowe czy inne nie może wywieść swego wyłącznego pochodzenia, a jej dziedzictwa nie może sobie przypisać ekskluzywnie żaden lud. Nie tylko Grecy, ale także Turcy, nie tylko Rosjanie i Serbowie, ale wielu Ormian, Gruzinów, Syryjczyków i innych mogą – na różne sposoby i w różnym stopniu – uznawać się za dziedziców cesarstwa bizantyńskiego lub część jego spuścizny.

Dlaczego ‘Bizancjum’?

„Chrześcijańskie cesarstwo, które znamy pod nazwą Bizancjum” – tak określiłem cesarstwo bizantyńskie w poprzednim fragmencie. Wynika to stąd, że bardzo niewielu z tych, którzy je zamieszkiwali, określiłoby się kiedykolwiek mianem ‘Bizantyńczyka’. Przymiotnik *Byzantios/Byzantiakos* bywał czasem używany, by opisać ludzi